

Część VI

Twórczość - Ptaki

Jerzy Zabłocki, pomimo wielu interesujących cykli pejzażowych, najczęściej utożsamiany bywa z cyklem „Ptaków”, który obok pejzaży kontynuował przez całe swoje życie. Już bowiem pod koniec lat pięćdziesiątych dotyka tego tematu. Zgodzę się jednak z autorem prac, że ptaki z tych lat są martwe w wyrazie, namalowane jak martwe natury. Surowe w formie i kolorze, jakby z epoki socrealizmu dźwigi portowe zakłete w ptaki, działające na wyobraźnię ludzką metalową konstrukcją przeraźliwych karykatur podobnych może do ptakodinozaurów. Późniejsze, poczynając od tych z końca lat siedemdziesiątych, oscylują w kierunku nie tyle martwych natur co pejzażu. Podejmując więc nowy temat ikoniczny, podporządkowuje go do przestrzeni typowej dla krajobrazu. Ponieważ, jak mówi Jerzy Zabłocki „traktowanie przestrzeni obrazu jest w moim odczuciu podporządkowane tym rygorom, które ja staram się odnajdywać właśnie w pejzażu, w tych rytmach, w podziale horyzontalnym, w tym wszystkim, co działa na moją wyobraźnię pejzażem czy wrażeniem pejzażu”⁵⁸.

Cykl „Ptaki” można podzielić na różne grupy dzieł o różnych wątkach tematycznych: ludzie i ptaki, ptakoludzie, krajobrazy z ptakami, ptakoryby, ptakozwierzęta, pegazy i ptaki jako temat sam w sobie. Podział ten widać też w zastosowaniu różnych wariantów kompozycyjnych, różnego stopnia realistyczności prac czy uwzględnianiu odmiennych tonacji barwnych, zmieniających się także pod wpływem, na przykład podróży. Ptaki bywają statyczne, ale też ukazywane są w ruchu, pędzie i dynamice. W niektórych cyklach są smutne i zadumane, innym razem niespokojne gotowe do walki, wręcz drapieżne. Jerzy Zabłocki nie chce jednak przez ową drapieżność wyrażać agresji, budzić lęku. Jak to określił, myślał „o rodzaju ekspresji, która by przekonywała, która by owszem niepokoiła, ale nie jest to moim celem niepokoić. Jest moją ideą pokazać coś, co się odrywa od ziemi. Coś, co szybuje, co być może dość dramatycznie kontaktuje się z ziemią, co może mieć charakter upadku”⁵⁹.

Jerzy Zabłocki realizuje „Ptaki” w technice olejnej oraz w gwaszu. Sam pomysł powstaje przeważnie jako szkic rysunkowy z często zaznaczonymi odnośnikami informującymi o wyborze koloru dla poszczególnych fragmentów obrazu. Ptaki w gwaszach Zabłocki traktuje inaczej niż w technice olejnej. Różnica nie jest wyłącznie konsekwencją odmienności tych dwóch technik. W gwaszach bowiem, szczególnie z wcześniejszego okresu, ptaki są potraktowane dość statycznie. Z czasem cykl w gwaszach Jerzy Zabłocki rozwija w kierunku większej ekspresji. Przysadziste, niezdolne do lotu ptaki zaczynają nabierać lekkości. machają skrzydłami, chcą się wzbić. W końcu pewna realność w ich traktowaniu przechodzi w czysty graficzno-malarski znak. Ptaki w technice olejnej z pierwszego okresu, charakteryzują się podobną barwą, trochę jakby mydlaną, co tło prac, z którego artysta wyodrębnia je przez konkretną linię. Później działają na zasadzie kontrastu z tłem, przeważnie gładkim, jednolitym, a ptaki malarz traktuje fakturowo, wrażeniowo, impresjonistycznie, ekspresyjnie, drapieżnie. Zajmują przy tym prawie całą przestrzeń obrazu. Ta ekspresja i dynamizm zostają w późniejszych cyklach olejnych uspokojone.

Kolor, z pewnością pod wpływem gorącej kolorystyki egzotycznych krajów, zostaje wyciszony w formie a wzmocniony w barwie, która rozszerza królestwo wychodząc prawie całkowicie z obszarów bliskich Zabłockiemu brązów. Dominujące stają się błękity, czerwienie, róże, odmiany szarości. Kolor jest bardziej konkretny, tak jak konkretna staje się forma ptaków.

Wybór ptaka na głównego bohatera tego rozbudowanego cyklu wiąże się między innymi z nieprzemijającą tęsknotą człowieka do lotu i związaną z nim wolnością, którą uosabiają ptaki. Owa

tęsknota w pełni jest wyrażona w portretach ludzi ze skrzydłami przypiętymi do ramion. Sam lot był dla Jerzego Zabłockiego bardzo emocjonalnym zjawiskiem. Artysta w tym “łączeniu, właśnie, nawet tych fruujących, lecących elementów”⁶⁰, widział fragmenty pejzażu. Często skrzydła tych powietrznych stworzeń zbudowane są na zasadzie nachodzących na siebie zwałów ziemi, a przez wkomponowywanie w niektóre prace, wcześniej stosowanych w krajobrazach środków wyrazu, na przykład pedantycznie potraktowanej figury, potęguje podświadomie działającego na nas nie ptaka a pejzażu.

Ptaki to symbole mądrości, siły odwagi, ale z drugiej strony także kruchości i płochliwości. Zdawać się może, że intencją autora jest również pokazanie pewnej niemocy i śmieszności ludzkiej ukazanej w przenośni, w postaciach karykaturalnie potraktowanych ptaków, jakoś przypominających homo sapiens. Ociążałość ptaków, które posiadając skrzydła czują się zdolne do lotu, ale w praktyce wzbicie do góry okazuje się niemożliwe, jest swoistą parafrazą ludzkiej fałszywej sytuacji. Częstego nawoływania do wolności, pokoju, szczytnych ideałów, kiedy tak naprawdę w ludziach toczy się wojna.

⁵⁸ J. Zabłocki, cyt., rozm. dla Galerii...

⁵⁹ Jak wyżej

⁶⁰ Jak wyżej